



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 3 października 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej K.G.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 29 grudnia 2020 r., I ACa 773/20,

w sprawie z powództwa K.G.

przeciwko P. S.A w W.

o zapłatę i ustalenie,

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego poniesionymi przez pozwanego.**

(K.L.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 marca 2020 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy zasądził od pozwanego P. S.A. w W. [...] na rzecz powoda K.G. (každorazowo z bliżej oznaczonymi odsetkami ustawowymi): 225.000 zł z tytułu zadośćuczynienia (punkt I), 88.766,54 zł z tytułu odszkodowania za koszty dostosowania mieszkania do potrzeb osoby niepełnosprawnej, koszty utraconego wynagrodzenia, koszty leczenia, zakupu leków i artykułów higienicznych oraz koszty opieki (punkt II), 49.154,70 zł z tytułu skumulowanej renty wyrównawczej za okres od 1 kwietnia 2015 r. do 31 marca 2020 r. (punkt III) oraz dalszą rentę odszkodowawczą (wyrównawczą) od 1 kwietnia 2020 r. i nadal po 1.920,62 zł miesięcznie z góry do 10. dnia każdego miesiąca (punkt IV), 118.555,82 zł skumulowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 1 stycznia 2014 r. do 31 marca 2020 r. (punkt V), dalszą rentę z tytułu zwiększonych potrzeb od 1 kwietnia 2020 r. i nadal po 2.507 zł miesięcznie z góry do 10. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności (punkt VI), ustalił odpowiedzialność P. na przyszłość na skutki wypadku (punkt VII), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt VIII) i orzekł o kosztach postępowania (punkty IX-XI).

W następstwie apelacji obu stron, wyrokiem z dnia 29 grudnia 2020 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, w punkcie 1 zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądzone kwoty zmodyfikował (každorazowo wraz rozstrzygnięciem o odsetkach): w punkcie I – do 155.000 zł, w punkcie II – do 104.951,38 zł, w punkcie III - do 31.313,52 zł, w punkcie IV – do 1.536,50 zł miesięcznie, w punkcie V – do 261.402,13 zł, w punkcie VI – do 4.929,19 zł miesięcznie, oraz co do kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego zasądzonych w punktach IX i XI, w punkcie 2 oddalił apelacje w pozostałym zakresie, a w punktach 3 i 4 orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odniesieniu do okoliczności wypadku powoda istotnych dla oceny jego przyczynienia się do powstania szkody - zasada odpowiedzialności i zakres szkody oraz krzywdy powoda obecnie pozostają już poza sporem - w sprawie ustalono, że

w okresie od września/listopada 2009 r. do 18 września/października 2010 r. powód był nieoficjalnie zatrudniony jako pracownik fizyczny w gospodarstwie rolnym Z.A.. Do zadań powoda należało wykonywanie wszelkich prac gospodarskich, w tym naprawy sprzętu rolniczego i budynków w gospodarstwie. Powód nie został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego, a przed przystąpieniem do pracy w gospodarstwie nie został skierowany na badania lekarskie dopuszczające go do prac gospodarczych, nie został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego, nie odbył szkolenia ogólnego BHP oraz instruktażu stanowiskowego, nie został zapoznany z instrukcjami BHP w zakresie stosowanych w gospodarstwie procesów technologicznych oraz wykonywania prac związanych z zagrożeniami wypadkowymi lub zagrożeniami zdrowia pracowników, obsługi maszyn i innych urządzeń technicznych, postępowania z materiałami szkodliwymi dla zdrowia i niebezpiecznymi oraz instrukcją udzielania pierwszej pomocy. Nie został też wyposażony w robocze ubranie, obuwie, kask ani nie otrzymał środków ochrony indywidualnej i nie został przeszkolony ani poinstruowany o sposobie ich używania.

W dniu 18 września 2010 r. powód, na polecenie Z.A., przekazane mu przez jego bezpośredniego przełożonego – G.W., przystąpił do naprawy poszycia dachu budynku gospodarczego - obory. Budynek był murowany, zbudowany z cegieł i pustaków na planie prostokąta, miał 87m długości i 14m szerokości, dach dwuspadowy, w najwyższym punkcie osiągał wysokość 6m, poszycie dachu było cementowo - azbestowe. Powód wszedł na dach i z pomocą G.W., za pomocą liny, przetransportował tam potrzebne mu narzędzia i materiały. Gdy zajął się naprawą, G.W. pojechał ciągnikiem zwozić słomę do naprawianego budynku.

Powód wziął ze sobą w celu asekuracji linę przeznaczoną do wiązania bydła o długości ok. 14 m, którą przywiązał się do komina budynku, aby dokonać naprawy dachu. Ponieważ jednak lina uniemożliwiała mu swobodne poruszanie się po dachu w celu doboru materiałów budowlanych (była za krótka) zmuszony był ją odwiązać. Podczas transportu materiałów z krawędzi dachu na szczyt (do naprawianego miejsca) doszło do zerwania poszycia dachowego pod ciężarem powoda, w wyniku czego spadł on do wnętrza obory z wysokości około 5-6 m. Nieprzytomnego powoda znalazł G.W.

Rozpoznając żądania powoda, Sądy obu instancji nie miały wątpliwości co do odpowiedzialności Z.A. – a tym samym także [...] jako jego ubezpieczyciela w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników - za niespełnienie wymogów pracy na wysokościach, w szczególności dlatego, że nie przekazał powodowi wiedzy dotyczącej wykonywania robót na wysokości, nie sprawdził, czy posiada on minimalne umiejętności do ich wykonywania, ani nie wyposażył go w szelki ochronne z urządzeniem samohamownym, które jako jedyne mogły go zabezpieczyć przed upadkiem.

Sady różniły się natomiast w ocenie prawidłowości postępowania powoda. Sąd Okręgowy uznał – odwołując się do opinii biegłego - że powód w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia wypadku i do powstania szkody. Okoliczność, że nie przewiązał się posiadaną liną (odwiązał się), ocenił jako pozbawioną znaczenia, gdyż była to lina służąca do prowadzenia bydła, która nie mogła mu zapewnić niezbędnej ochrony. Przywiązanie się taką liną mogłoby doprowadzić albo do urwania się liny albo do jej wytrzymania, przy czym wypadek mógłby być jeszcze bardziej tragiczniejszy w skutkach (ciężkie kalectwo bądź śmierć na miejscu). Powodowi nie można też czynić zarzutu, że nie odmówił wejścia na dach celem wykonania określonych prac dekarских. Wprowadzie miał obowiązek odmówić - nie był zatrudniony w charakterze dekarza - jednakże nie wiedział o tym, ponieważ nie został przeszkolony w dziedzinie BHP. Ponadto pracodawca nie przedstawił mu na piśmie umowy o pracę z opisem charakteru wykonywanej pracy oraz analizy i oceny ryzyka zawodowego; powód nie miał żadnej wiedzy na temat pracy na wysokości ani doświadczenia, aby bezpiecznie wykonać pracę, którą mu zlecono.

Sąd Apelacyjny stwierdził natomiast, że powód przyczynił się do powstania szkody. Zwrócił uwagę, że w toku śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Wałbrzychu, 10 dni po zdarzeniu powód zeznał, iż odpiął linę, bo „wydawało mu się, że nic się nie stanie”, podczas gdy w toku niniejszej sprawy utrzymywał, iż musiał się odwiązać, bo inaczej by nie dosięgnął do miejsca w dachu, które miało być naprawiane. Różnica ta podaje w wątpliwość – w tym zakresie - dowód z przesłuchania powoda. Nie negując odpowiedzialności Z.A. jako pracodawcy za stan BHP w zakładzie pracy ani jego zaniedbań w tym zakresie (w tym pouczenia o prawie odmowy wykonywania obowiązków pracowniczych, gdy

warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika albo gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom), jak również uznając ogólną trafność twierdzeń zawartych w opinii biegłego sądowego w dziedzinie BHP M.S., Sąd odwoławczy zastrzegł jednak, że nie wiąże go opinia biegłego o braku przyczynienia się powoda do powstania szkody, jest to bowiem kwestia prawna, której ocena należy wyłącznie do sądu. W tym kontekście ocenił, że powód zachował się obiektywnie nieprawidłowo i zachowanie to było zawinione, cechowała je bowiem lekkomyślność, ponieważ powód powinien był wyobrazić sobie skutek w postaci szkody, a nie bezpodstawnie przypuszczać, iż tego uniknie. Jako osoba dorosła i dojrzała, będąca w pełni sprawna umysłowo, wcześniej już pracująca, powinien sobie zdawać sprawę z potrzeby odpowiedniego zabezpieczenia podczas naprawy dachu i niebezpieczeństwa związanego z nieprzestrzeganiem powszechnie stosowanych reguł ostrożności oraz ewentualnych tego skutków, gdyż świadomość konieczności zachowania szczególnej ostrożności i zapewnienia odpowiedniego sprzętu nie wymaga odwołania do wiedzy specjalistycznej. W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał, że powód przyczynił się do powstania szkody, co uzasadnia odpowiednie zmniejszenie odszkodowania, przy czym decydujące znaczenie dla zakresu tego obniżenia przypisał natężeniu winy poszkodowanego oraz sprawcy szkody. Wskazał, że odpowiedzialność Z.A. jako pracodawcy, na którym spoczywał obowiązek przygotowania swego pracownika do wykonywania wymaganych od niego czynności i który odpowiada na zasadzie ryzyka, jest niewspółmiernie wyższa niż powoda. Mając to na względzie przyjął, że powód przyczynił się do szkody w 20%, co uzasadniało odpowiednią korektę należnych mu kwot. Dalsze zaś korekty tych kwot, dokonane przez Sąd odwoławczy, były związane z błędami rachunkowymi Sądu Okręgowego i nieuwzględnieniem przez ten Sąd niektórych żądań powoda.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając go w części uwzględniającej apelację pozwanego, tj. co do pkt 1 tiret pierwsze o 70.000 zł z odsetkami, pkt 1 tiret drugie o 32.380,86 zł z odsetkami, pkt 1 tiret trzecie o 17.841,18 zł z odsetkami, pkt 1 tiret czwarte o 384,12 zł z odsetkami, pkt 1 tiret piąte o 53.783,71 zł z odsetkami, pkt 1 tiret szóste o 915,97 zł z odsetkami oraz

pkt 2, 3 i 4. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. Wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania w obu instancjach i postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia art. 362 k.c. powód dopatrywał się w przyjęciu, że przyczynił się do powstania szkody, podczas gdy ustalone okoliczności przebiegu wypadku, a zwłaszcza uwzględnienie stopnia winy pracodawcy odpowiedzialnego za wypadek powoda prowadzą do wniosku, iż powód nie przyczynił się do powstania szkody albo przyczynił się w stopniu znikomym, co powinno prowadzić do odstąpienia od obniżenia należnych powodowi świadczeń, jak również w automatycznym obniżeniu należnych powodowi świadczeń o ustalony procent przyczynienia, podczas gdy art. 362 k.c. mówi o odpowiednim zmniejszeniu należnych świadczeń, co powinno prowadzić do odstąpienia od obniżania należnych powodowi świadczeń ze względu na brak przyczynienia powoda lub ewentualne znikome przyczynienie się powoda do szkody.

Skarżący zwrócił uwagę, że zdawał sobie sprawę z tego, iż należy mieć zabezpieczenie podczas pracy na dachu i próbował temu obowiązkowi sprostać, samodzielnie organizując sobie zabezpieczenie w postaci jedynie dostępnej liny, które - według jego oceny - miało go zabezpieczyć przed upadkiem. Nie można z tego tytułu czynić mu zarzutu, przyjmując, że powinien wiedzieć, jakie zabezpieczenie było właściwe, gdyż doświadczenie życiowe wskazuje, iż przeciętny człowiek nie zna się na zabezpieczeniach przy pracy na dachu, a tym bardziej że trzeba mieć na sobie szelki z samohamownikami. Niedostatek wiedzy powoda wynikał też z zaniedbań pracodawcy w zakresie udzielenia mu niezbędnych informacji czy przeprowadzenia szkoleń. Okoliczność zaś, że powód odwiązał linę, stosownie do opinii biegłego uratowała mu życie, co oznacza, iż odwiązanie liny nie pozostaje w normalnym związku z powstaniem szkody. Przyczyną szkody było zaś nieprzewidywalne zdarzenie w postaci zarwania się pod powodem przegnitego eternitu. Powód nie mógł odmówić wykonania polecenia naprawy dachu także dlatego, że zostałby zwolniony z pracy ze względu na despotycznego pracodawcę.

Zdaniem powoda jego zachowanie można ewentualnie uznać jako znikome przyczynienie się do powstania szkody, które nie uzasadnia obniżenia odszkodowania. Zgodnie bowiem z orzecznictwem ewentualne ustalenie przyczynienia się powoda jest fakultatywnym, a nie obligatoryjnym czynnikiem obniżenia świadczeń. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie porównywał stopnia winy stron, nie dostrzegł, że ewentualne przyczynienie powoda do powstania szkody jest znikome, nie rozważał szczególnych okoliczności danego przypadku, jakimi była m.in. okoliczność niemożliwego do przewidzenia załamania się pod powodem zgniłego eternitu, nie rozważał specyficznych okoliczności pracy polegających na tym, że powód obawiał się odmówić wykonania pracy na dachu, gdyż utraciłby pracę i nie miałby za co żyć, nie rozważał specyficznych okoliczności, że powód próbował (choć nieudolnie) zapobiec wypadkowi zabierając ze sobą linę, nie rozważał skutków, jakie wypadek spowodował dla powoda, który stał się inwalidą na wózku inwalidzkim, zależnym od stałej pomocy osób trzecich.

Rozpatrując zarzut powoda, należy przede wszystkim przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sąd Najwyższy może ocenić, czy w kontekście ustalonego stanu faktycznego i okoliczności, które nakazuje brać pod uwagę art. 362 k.c., obowiązek odszkodowawczy został zmodyfikowany w sposób "odpowiedni". W tych granicach dopuszczalna jest również kontrola stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, która może prowadzić do stwierdzenia naruszenia rozważanego przepisu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97, OSNC 1998, Nr 1, poz. 5, z dnia 20 listopada 2003 r., III CKN 606/00, niepubl., z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, OSNC 2015, Nr 3, poz. 34, z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 213/16, niepubl., z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 355/17, OSNC-ZD 2019, z. B, poz. 17, z dnia 15 maja 2019 r., II CSK 146/18, niepubl. oraz z dnia 26 maja 2021 r., II CSKP 58/21, niepubl.). Z drugiej jednak strony przyjmuje się, że co do zasady określenie wpływu stwierdzonego przyczynienia na zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody przynależy do sędziowskiego wymiaru odszkodowania, co uzasadnia ograniczenie ewentualnych korekt jedynie do przypadków, w których taka potrzeba ujawnia się w sposób jednoznaczny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 r., II CSKP 58/21).

Trzeba też przypomnieć, że zgodnie z dominującą w orzecznictwie, tzw. kauzalną koncepcją przyczynienia można o nim mówić w każdym przypadku, w którym normalnym następstwem działania lub zaniechania poszkodowanego było powstanie szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, niepubl., z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, niepubl., z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, z dnia 11 września 2014 r., III CSK 248/13, niepubl., z dnia 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14, OSNC-ZD 2016, Nr 3, poz. 41, z dnia 2 marca 2016 r., V CSK 399/15, niepubl., z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15, z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 438/16, niepubl., z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 820/16, niepubl., z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 355/17, z dnia 15 maja 2019 r., II CSK 146/18 oraz z dnia 26 maja 2021 r., II CSKP 58/21). Przeważa też pogląd, że ustalenie przyczynienia aktualizuje konieczność rozważenia możliwości zmniejszenia odszkodowania (zadośćuczynienia), jednak go nie przesądza, ponieważ o tym, czy - i w jakim stopniu - jest ono uzasadnione, sąd decyduje w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w ramach określonych przez art. 362 k.c., w wyniku decyzji konkretnej i zindywidualizowanej, uwzględniającej okoliczności konkretnego przypadku (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, niepubl., z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 243/08, niepubl., z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 84/09, niepubl., z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11, niepubl., z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK 518/15, OSP 2017, z. 1, poz. 2, z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15, z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 195/16, niepubl., z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 438/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 820/16, z dnia 22 listopada 2017 r., IV CSK 8/17, z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 355/17, z dnia 15 maja 2019 r., II CSK 146/18 i z dnia 26 maja 2021 r., II CSKP 58/21; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2017 r., IV CSK 104/17, OSNC 2018, Nr 3, poz. 35). Istotne jest uwzględnienie czynników subiektywnych (w tym zawinienia) i obiektywnych (w tym obiektywnej nieprawidłowości postępowania), zarówno tych, które dotyczą osoby odpowiedzialnej, jak i odnoszących się do poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, z dnia 19 marca 2014 r.,

I CSK 295/13, z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 355/17 i z dnia 26 maja 2021 r., II CSKP 58/21).

Wskazówki te nie pozwalają stwierdzić, że rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego co do stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody (krzywdy) oraz jego wpływu na rozmiar odszkodowania (zadośćuczynienia) wykracza poza zakres przysługującej Sądowi swobody decyzyjnej i tym samym jest nieprawidłowe.

Wbrew wywodom skarżącego nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że oceniając te kwestie Sąd odwoławczy pominął ustalone, istotne okoliczności konkretnego przypadku, takie jak zamiar powoda zabezpieczenia się za pomocą liny (niezrealizowany) czy drastyczne skutki wypadku dla powoda, tudzież nie dostrzegł dysproporcji nieprawidłowości w działaniu powoda i jego pracodawcy (Sąd wprost wskazał, iż odpowiedzialność pracodawcy jest niewspółmiernie wyższa). Nie można też Sądowi czynić zarzutu, że nie uwzględnił niemożliwości przewidzenia załamania się pod powodem zgniłego eternitu czy też obawy powoda, iż odmowa wykonania naprawy dachu spowoduje utratę pracy, skoro okoliczności te nie zostały w ogóle w sprawie ustalone, choćby z odwołaniem do domniemania faktycznego. Jedynie na marginesie można zauważyć, że domniemanie to mogłoby zresztą prowadzić – przynajmniej częściowo – do wprost przeciwnym ustaleń, gdyż nic wskazuje na to, iż powód mógł polegać na solidności konstrukcji dachu. Rodzaj poszycia (eternit) zdaje się wskazywać, że nie było ono nowe, co potwierdza teza powoda o jego „zgniciu”, sugerująca osłabienie będące wynikiem oddziaływania czasu i czynników atmosferycznych, o potencjalnie szerszym zakresie, a nie jakąś miejscową, pierwotną wadliwość mechaniczną. Z kolei czas zatrudnienia powoda w gospodarstwie (rok) oraz szeroki zakres wykonywanych przezeń prac sugeruje znajomość budynku i konstrukcji zadaszenia, podobnie jak wstępna ocena niezbędna dla oceny zakresu naprawy dachu i koniecznych do tego materiałów i narzędzi.

W każdym razie w ustalonym stanie faktycznym nic nie wskazuje na to, że stan naprawianego przez powoda dachu zdawał się mu zapewniać pewność podparcia w stopniu uzasadniającym rezygnację z jakichkolwiek środków ostrożności.

Nie powinno być też wątpliwości, że zachowanie powoda było obiektywnie nieprawidłowe, skoro bez żadnego zabezpieczenia i wystarczającego doświadczenia wykonywał prace dekarские, na wysokości (6 m.), z której upadek – co oczywiste – zagrażał zdrowiu, a nawet życiu. Tym bardziej, że naprawa była wykonywana na szczycie dachu i wiązała się z przemieszczaniem powoda od krawędzi do szczytu, z dodatkowym obciążeniem w postaci materiałów. Sąd Apelacyjny trafnie też ocenił, że było to zachowanie lekkomyślne, gdyż nie potrzeba specjalistycznej wiedzy, a jedynie przeciętnego rozeznania, aby uświadomić sobie zagrożenia związane z tego rodzaju pracami. Okoliczność, że powód nie został poinformowany o prawidłowym zabezpieczeniu (konieczności użycia szelek z samohamownikami) ani wyposażony w niezbędny sprzęt, lekkomyślności tej nie przekreśla, gdyż jako osoba dorosła i dojrzała (ponad 40 lat), w pełni sprawna umysłowo, wcześniej już pracująca, nie powinien podejmować tego rodzaju pracy bez jakiegokolwiek zabezpieczenia, a tak właśnie się stało. Tymczasem już zachowanie powszechnie stosowanych reguł ostrożności nakazywałoby zabezpieczenie się zarówno przed utratą równowagi i spadnięciem z dachu, jak i zarwaniem się poszycia (choćby przez zastosowanie prostych środków służących rozłożeniu swego ciężaru na większą powierzchnię, np. drabiny). Nie ma zaś – jak już wskazywano – podstaw do przyjęcia, że powód znalazł się pod jakąś przemożną presją, która uniemożliwiała mu zachowanie owych reguł ostrożności.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz – co do kosztów – art. 102 w związku z art. 391 § 1 i z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

(K.L.)

[a!]